

Kurier Wileński | Pomóżmy bić sercu Czesi Czernuszewicz

KW

Jest czwartym, najmłodszym dzieckiem w rodzinie. Ma dopiero 12 lat, a jednak już powinna walczyć o prawo na życie. Czesia Czernuszewicz z rejonu sołecznickiego czeka na kosztowny i niezbędny przeszczep serca, który może uratować jej życie.

Dziewczynka, przebywająca obecnie we Francji, cierpi na ciężką chorobę serca — idiopatyczną kardiomiopatię rozstrzeniową. Choroba ta pozbawiła Czesię możliwości mieć normalne dzieciństwo. — Czesia urodziła się z tą chorobą i do 3 lat ciągle przebywała z mamą w szpitalach. Dziewczynce z trudem dawało się oddychać, biegać i po prostu chodzić — powiedziała w rozmowie z „Kurierem” Jolanta Černiavskienė, przedstawicielka samorządu rejonu sołecznickiego. — Ta dziewczynka ze słabym serduszkim nie miała takiego dzieciństwa jak inne dzieci. Bardzo wczesnie zrozumiała, jak cenna jest każda chwila spędzona na tym świecie... Na przeszczep serca potrzebne są około 400 tys. litów. Znaczną część tej kwoty pokrywa ubezpieczenie, jednak rodzice dziewczynki muszą spłacić 20-30 proc. kosztów operacji, co wynosi około 80-90 tys. litów.



Ta suma znacznie przekracza możliwości finansowe Czesławy i Henryka Czernuszewiczów — mama dziewczynki w Koleśnickiej Szkole Podstawowej pracuje jako sprzątaczką na 0,75 etatu, a ojciec trudzi się na sezonowych pracach i budowie.

Położenie całej rodziny jest trudne. Jednak, jak się okazało, właśnie w takiej sytuacji można upewnić się, jak bardzo współczujący i hojni ludzie są w naszym społeczeństwie.

Niedawno rodzice w polskich mediach na Litwie, w tym w „Kurierze Wileńskim” zamieścili apel o pomoc w walce o życie ukochanej córeczki.

Wczoraj na koncie akcji „Serce dla serca”, gdzie są zbierane środki na przeszczep serca dla Czesi Czernuszewicz, było 51 405 litów. Czyli już udało się zbierać ponad połowę potrzebnej sumy.

— Na dzień dzisiejszy pieniądze ofiarowało ponad 300 osób prywatnych i spółek. Wpłacane są różne sumy, od 20 do aż 5 000 litów. Hojność naszych rodaków bardzo cieszy! — zaznaczyła Jolanta Černiavskienė. — Mama chorej Czesi, pani Czesława powiedziała nam, że pieniądze, które nie zostaną wykorzystane na leczenie jej córki, będą przekazane na leczenie innego dziecka potrzebującego pomocy. Rozmówczyni dodała, że Czesława odlatuje do córeczki 14 marca, czyli środki należy zbierać do tego dnia. Obecnie dziewczynka przebywa u przyjaciół rodziny Czernuszewiczów. Czesia jest w dobrym humorze, regularnie kontaktuje z rodzicami przez Skype i bardzo czeka na przyjazd mamy.

Zbieraniem pieniędzy na nowe serce dla odważnej dziewczynki zajęli się też przedstawiciele duchowieństwa. W niedzielę proboszczowie w rejonie sołecznickim ogłosili o zbiórce pieniędzy dla Czesi, która się odbędzie w większości kościołów dekanatu sołecznickiego w przyszłą niedzielę, czyli 10 lutego. Rosnącą sumę wpływającą na konto akcji „Serce dla serca” można obserwować na stronie internetowej samorządu sołecznickiego www.salcininkai.lt.

Czesława i Henryk Czernuszewiczowie, 29-letni Wiktor, 22-letnia Paulina i 14-letnia Krystyna nadal modlą się o zdrowie ukochanej córeczki i siostry oraz apelują do ludzi dobrej woli o pomoc.

Podajemy numer konta, na jaki można wpłacić pieniądze:

Swedbank LT987300010019407701 Česlava Černuševič
Za okazaną pomoc dziękujemy i życzymy Państwu zdrowia!

